

## Sprawa ELWRO – K-202

Pytanie p. J. S. Nowaka w poczcie z dn. 05 grudnia 2009r.:

„...pytanie, pewnie drażliwe, mianowicie – w opiniach i w internecie pojawiają się poglądy, że jakoby ELWRO zrobiło wszystko, aby nie dopuścić do produkcji K-202 traktując to jako zagrożenie dla siebie ... czy w ogóle w ELWRO rozważaliście takie zagrożenie? „

Odpowiedź:

1. Wg. noty biograficznej J. Karpińskiego (patrz itpedia):
  - w 1969r. zbudował K-202;
  - w 1970r. zorganizował w Zakładach Era Zakład Minikomputerów, którego był dyrektorem i głównym konstruktorem.
2. W tamtych czasach konkurencja w kraju była daleka od stosowanych obecnie praktyk.
3. W 1970r. J. Karpiński zaproponował uruchomienie w ELWRO produkcji K-202. Podczas spotkania w ELWRO ( uczestniczyłem w tym spotkaniu ), po prezentacji stanu prac nad K-202 oraz dyskusji, ELWRO stwierdziło, że:
  - aktualnie (od 1967r.) jest zaangażowane w uruchomienie produkcji m.c. Odra 1300 zgodnych programowo z m.c. ICL 1900 i budowanych w oparciu o rozwiązania techniczne Odry 1204 produkowanej seryjnie od 1968r..
  - warunkiem uruchomienia produkcji seryjnej K-202 w ELWRO jest dokumentacja niezbędna do uruchomienia tej produkcji oraz oprogramowanie podstawowe ( system operacyjny, translatory języków programowania ).

Ponieważ warunek powyższy nie był spełniony ELWRO nie mogło podjąć produkcji K-202. Po spełnieniu tego warunku ELWRO było gotowe do ponownego rozważenia propozycji produkcji K-202.

4. Informację o przygotowywaniu produkcji K-202 w Zakładach Era przyjęto w ELWRO z pewną refleksją, że nie będziemy jedynym producentem komputerów w Polsce. Refleksja ta miała charakter ambicjonalny; nie było obaw ekonomicznych. ELWRO miało zbyt swoich produktów w kraju i za granicą. Popyt był tak duży, że PRETO sporządzało rozdzielniki komputerów na poszczególne lata.
5. Uruchomienie produkcji komputerów w Warszawie było spełnieniem marzeń wszystkich środowisk warszawskich, w tym: politycznych (KC PZPR, KD PZPR W-wa Ochota), gospodarczych ( MPC i MERA), administracyjnych ( KNiT i PRETO ) oraz naukowych (IMM). Powodem takiego traktowania tego przedsięwzięcia było rosnące znaczenie informatyki i związane z tym ambicje wymienionych środowisk. Powszechne było, nie pozbawione racji, rozumowanie: jeżeli garstka ludzi z dalekiej prowincji, którzy komputerów uczyli się w Warszawie, potrafiła to zrobić, to my warszawiacy, z o wiele liczniejszą i wyżej kwalifikowaną kadrą i decydentami też to zrobimy. W efekcie J. Karpiński miał do dyspozycji wszystko, z wyjątkiem konkurujących ze sobą środowisk naukowych stolicy. Ciekawostka: w przygotowaniu Ery do produkcji komputerów brał udział (nieformalnie) Główny Technolog ELWRO – mgr inż. Andrzej Niżankowski.
6. ELWRO nie podejmowało żadnych działań przeciwko uruchomieniu produkcji K-202 w Erze. W świetle sytuacji przedstawionej powyżej działania takie nie miałyby żadnego sensu.

Informacja dodatkowa – moja diagnoza:

Do osiągnięcia pełnego sukcesu - uruchomienia w Erze seryjnej produkcji K-202 nie wystarczyły nieprzeciętne zdolności i ogromna pracowitość Jacka Karpińskiego. Zabrakło dyrektora o cechach i kwalifikacjach Mariana Tarnkowskiego – pierwszego dyrektora ELWRO (patrz itpedia ), który w krótkim czasie zorganizował przygotowanie i uruchomienie produkcji komputerów w ELWRO. Dla wyjaśnienia tych spraw potrzebna jest historia Zakładów Era. Proponuję, aby głos zabrał Bartłomiej Głowacki z IMM, który w tym czasie opracował minikomputer MOMIK ( jak mawiał – mimo K ) konkurencyjny do K-202; miał nadzieję, że będzie on produkowany w Zakładach Era.

Wrocław, grudzień 2009r.

Eugeniusz Bilski